

Tymoszenko chce eksterminacji Rosjan na Ukrainie

26 marca 2014

W rosyjskojęzycznych mediach pojawiło się wczoraj szokujące nagranie rozmowy telefonicznej jaką odbyła 18 marca 2014 roku była premier Ukrainy, Julia Tymoszenko z byłym Sekretarzem Bezpieczeństwa Narodowego Nestorem Szufryczem. Wynika z niej, że „piękna Julia” nawołuje wręcz do eksterminacji ośmiomilionowej mniejszości rosyjskiej na terenie tego kraju. Rozmowa prowadzona jest w bardzo emocjonalnym tonie, ponieważ było to tego samego dnia, kiedy Władimir Putin ogłosił, że Krym jest już częścią Rosji. W czasie rozmowy Szufrycz mówi, że jest w szoku po tym co się stało. Tymoszenko stwierdza, że czas chwycić za karabin i strzelać tym „gnidom w głowę”. Szufrycz odpowiedział, że ma nadzieję, iż to nie przerodzi się w konflikt zbrojny na co Tymoszenko powiedziała, że to już zbyt wiele i „trzeba chwycić za broń i zabić pier*nych kacapów wraz z ich przywódcą”. Jej rozmówca odpowiedział na to mówiąc, że nie mieli możliwości użycia siły na Krymie. Zwrócił też uwagę na fakt, że Ukrainę zamieszkuje 8 milionów Rosjan, na co Tymoszenko oświadczyła, że „trzeba na nich spuścić ogień broni nuklearnej”. Oczywiście można powiedzieć, że Julia Tymoszenko powiedziała to we wzburzeniu spowodowanym niezwykle sytuacją w jakiej znaleźli się nasi wschodni sąsiedzi. Jednak wszystkie rosyjskie media przytaczają jej wypowiedzi jako dowód na to jakiego rodzaju ekipa przejęła władzę w Kijowie.

Radykalny nacjonalista Aleksander Muzyczko, za którym wysłano międzynarodowe listy gończe i przeciwko któremu w Rosji wszczęto sprawę karną za bandytyzm i utworzenie zorganizowanego ugrupowania przestępczego, został zabity podczas operacji specjalnej ukraińskiej milicji w zakresie unieszkodliwiania uzbrojonego ugrupowania na terytorium obwodu rówieńskiego – poinformował wiceminister MSW Ukrainy Władimir

Jewdokimow. Zgodnie ze słowami Jewdokimowa, jeszcze 8 marca MSW rozpoczęło działania śledcze, a sam Muzyczko „ukrywał się i zmieniał miejsca pobytu”. Mimo to służby porządkowe ustaliły miejsce jego przebywania i w nocy z 24 na 25 marca przeprowadziły operację specjalną w zakresie aresztowania i rozbrojenia członków gangu.

Przedstawiciele ukraińskiej organizacji nacjonalistycznej Prawy Sektor oświadczyli, że zamierzają zemścić się na pełniącym obowiązki szefa MSW Arsenie Awakowie za zabójstwo Aleksandra Muzyczki. „Zemścimy się na Arsenie Awakowie za śmierć naszego brata” – oznajmił koordynator Prawego Sektora w obwodzie rówieńskim Roman Kowal. Kowal nazwał także kłamstwem wersję MSW, zakładającą, że Muzyczko został zabity w wymianie ognia z milicjantami, twierdząc, że aktywista miał związane ręce i „de facto nie mógł strzelać w odpowiedzi”.

Zjednoczenie radykalnych nacjonalistów, które ogłosiło się partią, Prawy Sektor domaga się niezwłocznej dymisji powołanego przez Radę Najwyższą szefa MSW Ukrainy Arsena Awakowa i aresztowania wszystkich związanych z zabójstwem koordynatora zjednoczenia Aleksandra Muzyczki – czytamy dzisiaj na oficjalnej stronie ruchu ekstremistycznego. „Nie możemy w milczeniu obserwować aktywnej działalności kontrrewolucyjnej MSW Ukrainy” – czytamy na stronie.

Przewodniczący Rady Najwyższej, pełniący obowiązki prezydenta Ukrainy Aleksander Turczynow zarejestrował projekt postanowienia w sprawie powołania generała-pułkownika Michaiła Kowala na stanowisko pełniącego obowiązki ministra obrony kraju. 25 marca pełniący obowiązki ministra obrony Ukrainy admirał Igor Tieniuch oświadczył w Radzie Najwyższej, że podaje się do dymisji. Rada nie przyjęła jego dymisji. Przeciwno dymisji Tieniuchowa zagłosowało 197 parlamentarzystów. Parlament Ukrainy zdymisjonował pełniącego obowiązki ministra obrony kraju Igora Tieniucha dopiero przy drugim podejściu.

„Ukraina nie planowała, nie planuje i nie zamierza planować

odzyskania statusu kraju, posiadającego broń atomową” – oznajmił podczas briefingu dyrektor departamentu polityki informacyjnej MSZ Jewgienij Perebijnis. Dodał, że takie stanowisko konkretnie sformułował pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Andriej Deszczyca podczas wizyty w Hadze. 20 marca deputowani narodowi z frakcji Batkiwszczyna i UDAR zgłosili w Radzie Najwyższej Ukrainy projekt ustawy w sprawie wypowiedzenia Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej z 1 lipca 1968 roku.

NATO nie popiera pomysłu izolacji Rosji w związku z wydarzeniami na Krymie, lecz stosunki przymierza z Moskwą zostaną zrewidowane na spotkaniu ministerialnym NATO w dniach 1-2 kwietnia – oświadczył szef biura informacyjnego NATO w Moskwie Robert Pshel. Jednocześnie poinformował on, że z Ukrainą odwrotnie sojusz chce zaktywizować współpracę. „Angażujemy Ukrainę w jeszcze większą liczbę programów i ćwiczeń, będziemy rozwijać dialog polityczny. Będziemy udzielać wsparcia pomimo tego, że Ukraina nie jest członkiem NATO” – powiedział Pshel.

Komitet Bezpieczeństwa Państwowego Naddniestrza poinformował o zlikwidowaniu ukraińskiego drona nad terytorium nieuznanej Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej. Według rozpowszechnionych informacji naddniestrzańskiego KGB, 23 marca został odnotowany fakt lotu, robienia zdjęć i filowania terytorium Naddniestrza z wykorzystaniem bezzałogowego aparatu latającego. Strona naddniestrzańska podjęła działania, w których wyniku dron „przestał funkcjonować”. W komunikacie czytamy, że specjaliści naddniestrzańskich służb specjalnych odtworzyli nagranie wideo zrobione przez dron.

Sankcje UE wobec Rosji zaszkodzą samym Europejczykom – uważa deputowany do Parlamentu Europejskiego Pino Arlacchi. „Stanowisko UE powinno różnić się od stanowiska USA. Europa nie powinna domagać się wydłużenia sankcji. W gruncie rzeczy są one niemądre, gdyż zostały wymierzone w nas samych” – powiedział. Arlacchi twierdzi, że dalszego zaostrzania sankcji

ze strony UE nie będzie. „Europa ma podstawy do współpracy z Rosją, nie ma ku temu przeszkód” – podkreślił on, dodając, że USA ma zupełnie inne stanowisko.

Ukraińscy wojskowi zostaną wycofani z Krymu do kontynentalnej części kraju z bronią i podniesionymi flagami narodowymi. Oświadczenie o takiej treści złożył pełniący obowiązki szefa Ministerstwa Obrony Ukrainy Michaił Kowal przed posiedzeniem gabinetu ministrów. Ministerstwo Obrony Ukrainy sprecyzowało, że chodzi o 2000 żołnierzy. Wcześniej Władimir Putin zlecił zapewnienie życzliwego traktowania i uszanowanie decyzji wojskowych na Krymie, którzy nie chcą służyć w siłach zbrojnych Rosji, a także otoczenie troską ukraińskiej symboliki państwowej i wojskowej.

Uczestnicy nieformalnych dyskusji na szczycie poświęconym bezpieczeństwu nuklearnemu w Hadze proponowali, aby wpływać na politykę zagraniczną Rosji przez obniżenie cen paliw – oznajmił wicepremier Czech Pavel Bělobrádek, przedstawiając rezultaty szczytu. „Co się tyczy nieformalnych dyskusji, nie były to oficjalne rozmowy, zostały przedstawione opinie, że Europa powinna maksymalnie uniezależnić się od Rosji w energetyce, a także spróbować obniżyć ceny energii, co wpłynie na rosyjskie dochody. Jest to niebanalny sposób, ale dość interesujący” – powiedział wicepremier.

Kijowski Sąd Administracyjny podjął decyzję w sprawie zawieszenia nadawania rosyjskich kanałów na Ukrainie na czas rozpatrywania wniosku Rady Narodowej ds. Telewizji i Radia. Chodzi o nadawanie kanałów RTR, Pierwszy, Rosja 24 i NTV. Wcześniej Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony kraju zleciła Służbie Bezpieczeństwa Ukrainy i Prokuraturze Generalnej wydanie oceny działalności rosyjskich dziennikarzy, naświatlających sytuację na Ukrainie.

Wiceszef MSZ Rosji Giennadij Gatiłow oświadczył, że ewentualna rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie integralności terytorialnej Ukrainy będzie miała charakter zalecenia, lecz

nie jest obowiązkowa do wykonania. W tym kontekście rezolucja w przypadku jej zatwierdzenia w żaden sposób nie wpłynie na stanowisko Moskwy w sprawie ukraińskiego kryzysu i kwestii przyłączenia Krymu do Rosji. „Decyzja ta, nawet jeśli zostanie podjęta, nie będzie miała żadnego wpływu na nasze stanowisko w tej kwestii” – powiedział Giennadij Gatiłow.

Nowe kijowskie władze postanowiły wprowadzić poprawki do kalendarza. Teraz Ukraińcy nie będą odpoczywać 8 marca i 1 maja, święta te zostaną zniesione. Za to zastąpią je inne – Dzień Odzyskania Państwowości Ukraińskiej i Dzień Armii Ukraińskiej. 20 lutego może stać się Dniem Wolności – ku czci bohaterów Majdanu i ofiar walk ulicznych. 30 czerwca będzie obchodzony Dzień Odzyskania Państwowości Ukraińskiej, ku czci proklamowania państwa ukraińskiego przez Stiepana Banderego po zajęciu przez faszystów Lwowa w 1941 roku. Co się tyczy urodzin samego Bandery, w tym dniu nie wprowadzono wolnego tylko dlatego, że 1 stycznia i tak jest świętem. 8 lipca zostanie ustanowiony Dzień Armii Ukraińskiej. W tym dniu w 1667 roku doszło do jednej z bitew wojny rosyjsko-polskiej – Bitwy Konotopskiej. Wówczas Rzeczpospolita wspólnie z Chanatem Krymskim, odniosła zwycięstwo nad rosyjską armią. Nacjonaliści, którzy doszli do władzy w Kijowie, nie mogą się pochwalić sukcesami, dlatego postanowili zabrać się za kalendarz – uważa dyrektor fundacji Pamięć Historyczna Aleksander Diukow. „Nie mogą powiedzieć, że ciężka sytuacja gospodarcza ulega poprawie, wręcz odwrotnie, jest coraz gorzej. Nie mogą też powiedzieć, że ustaje konfrontacja cywilna, bo się nawet zaostrza. Zamiast jednoczyć podzielony kraj, kijowskie władze odwołują święta związane ze Związkiem Radzieckim, wspólne dla całego świata i wprowadzają takie, których nie można traktować inaczej niż negatywnie.” Autorem projektu ustawy jest minister kultury Jewgienij Niszczyk, który zaproponował także zniesienie Dnia Zwycięstwa, nazywając go „dniem zwycięstwa bolszewickich okupantów”. Zresztą, z tej inicjatywy w końcu zrezygnowano. Jednak Niszczyk zaproponował, aby 8 maja został Dniem Żałoby po Ofiarach Okupacji

Radzieckiej zamiast zakończenia II wojny światowej. Dyrektor Instytutu Rosyjskiej Zagranicy Siergiej Pantielejew uważa, że ustanowienie nowych ukraińskich świąt i zniesienie starych jeszcze bardziej zaostrzy konfrontację cywilną na Ukrainie. „Podobne działania nakierowane są na to, aby podkreślić różnicę między zachodem a południowym wschodem Ukrainy, przemocą narzucić południowemu wschodowi banderowskie standardy i pokazać siłę, która nie wywoła nic oprócz irytacji. Region południowo-wschodni przestrzega wielu radzieckich tradycji, ma dla niego znaczenie 8 marca, 1 maja, nie mówiąc już o 9 maja, które są ogólnonarodowymi świętami od czasów radzieckich.” Zmiany obejmą również święta kościelne, planuje się je obchodzić tak jak w Europie, według kalendarza gregoriańskiego. Projekt ustawy w najbliższym czasie zostanie zgłoszony po obrady Rady Najwyższej.

Na Ukrainie nie ustają zapowiedzi „bolesnych reform”. Podczas briefingu „Ukraińska medycyna – początek odrodzenia” minister zdrowia Oleg Musij zapowiedział prywatyzację służby zdrowia. „Bezpłatnej medycyny nigdzie na świecie nie ma i być nie może” – przekonywał. Uznał za prawdopodobną likwidację, gwarantującego bezpłatną opiekę medyczną, 49. artykułu ukraińskiej konstytucji, „jeśli będzie na to zgoda Rady Najwyższej”. Pierwszym krokiem w kierunku prywatyzacji ma być przyjęcie ustawy „O działalności medycznej”, która ustanowi status lekarza jako przedsiębiorcy. Lekarze będą zobligowani do zarejestrowania działalności gospodarczej, uzyskania licencji na prowadzenie usług medycznych i będą zawierać kontrakty z dyrekcjami placówek medycznych.JCK

„Stepan Bandera – żołnierz wyklęty” taki baner na demonstracji we Wrocławiu zarejestrowała Telewizja Republika – napisał na swoim profilu społecznościowym, portal Kresy.pl. To nieprawda. Ani nie było baneru o takiej treści na manifestacji, ani nie zarejestrowała jej Telewizja Republika. Portal Kresy.pl posłużył się fotomontażem, żeby wprowadzić czytelników w błąd. Portal Kresy.pl nie tylko zmienił treść transparentu, ale

także dodał logo Telewizji Republika, aby uwiarygodnić przekaz. Oryginalny transparent zawierał hasło o treści: „Nie ma wolnej Polski bez wolnej Ukrainy”. Po ujawnieniu manipulacji na antenie telewizji Republika, portal Kresy.pl skasował swój post.

Konsul Jan Granat poinformował, że w trakcie prorosyjskiej demonstracji w Charkowie doszło do skandalicznego incydentu. Budynek polskiej placówki został obrzucony psimi odchodami. „W niedzielę uczestnicy prorosyjskiej demonstracji w Charkowie obrzucili budynek polskiego konsulatu psimi odchodami” – relacjonował na antenie TVN24 konsul Jan Granat. W czasie prorosyjskiej demonstracji, część manifestujących przyszła przed siedzibę polskiego konsulatu i obrzuciła go psimi odchodami. O całym zajściu natychmiast poinformowano administrację obwodową. Polski konsul w Charkowie to jedyne przedstawicielstwo dyplomatyczne Unii Europejskiej w regionie.

Autorstwo: lecterro (akapit 1), Redakcja GR (2-13), Ksenia Mielnikowa (14), JCK (15), sp (16), pł (17)

Źródła: [Zmiany na Ziemi](#), [Głos Rosji](#), [Lewica.pl](#), [Niezależna.pl](#)
Kompilacja 18 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”